

Struktura cen w polskim cyklu gospodarczym. Faza spadku

Andrzej Jędruchniewicz*

Streszczenie

Celem opracowania jest weryfikacja hipotezy wynikającej z teorii austriackiej szkoły ekonomii. Mówi ona, że w spadkowej fazie cyklu koniunkturalnego, ceny dóbr wytwarzanych w sektorach najbardziej oddalonych od konsumenta spadają w stosunku do cen towarów konsumpcyjnych. Przeprowadzone w opracowaniu badania zmian cen w polskiej gospodarce nie pozwalają jednoznacznie pozytywnie zweryfikować stawianej hipotezy. Obserwacjami zgodnymi z hipotezą były: (1) względny spadek cen nakładów inwestycyjnych w stosunku do cen dóbr konsumpcyjnych w fazach spadkowych lat 2000-2002 i 2004-2005; (2) najniższe średnioroczne wzrosty cen nakładów inwestycyjnych; (3) największe spadki cen metali we wszystkich fazach spadkowych; (4) dynamiczne spadki cen wielu surowców w latach 2008-2009. Sprzeczne ze stawianą hipotezą były następujące zmiany: (1) odwrotna, do tezy Austriaków, struktura dynamiki cen dóbr inwestycyjnych, produkcji przemysłowej oraz dóbr konsumpcyjnych w ostatniej fazie spadkowej; (2) najbardziej dynamiczne wzrosty ceny surowców; (3) względny wzrost cen maszyn i urządzeń w stosunku do cen artykułów spożywczych w dwóch pierwszych fazach spadkowych.

Słowa kluczowe: szkoła austriacka, polityka pieniężna, ceny względne, spadkowa faza cyklu, struktura produkcji

Kody JEL: E31, E42, E52

DOI: <http://dx.doi.org/10.17451/eko/40/2015/48>

* Adiunkt w Katedrze Ekonomii i Polityki Gospodarczej WNE SGGW,
kontakt: andrzej_jedruchniewicz@sggw.pl.

1. Wstęp

Ceny dóbr i usług, obok produkcji, zatrudnienia i płac, są najważniejszymi kategoriami w analizie cyklu koniunkturalnego. Ekonomiści szkół należących do głównego nurtu w swoich badaniach nad kierunkiem i dynamiką cen w poszczególnych fazach cyklu, posługują się wskaźnikami, które przedstawiają zmiany przeciętnego poziomu cen. Odmiennie podejście reprezentują ekonomiści szkoły austriackiej. Opierając się na teorii heterogenicznych dóbr kapitałowych oraz roli czasu w ich tworzeniu, badają zmiany w strukturze cen podczas wahań cyklicznych. Analizują więc względne ceny dóbr i usług.

Opracowanie to ma charakter teoretyczno-empiryczny. Jego celem jest weryfikacja hipotezy wynikającej z teorii austriackiej szkoły ekonomii. Mówi ona, że w spadkowej fazie cyklu koniunkturalnego ceny dóbr wytwarzanych w sektorach najbardziej oddalonych od konsumenta spadają w stosunku do cen towarów konsumpcyjnych. Dynamika cen jest wprost proporcjonalna do odległości poszczególnych etapów czasowej struktury produkcji od dobra finalnego.

Przyjęte w opracowaniu metody badawcze są zgodne z metodologicznym stanowiskiem szkoły austriackiej, które reprezentowane jest przez większość jej przedstawicieli (zob. White 1984; Rothbard 1992; Huerta de Soto 1998; Kwaśnicki 2009). Gospodarka ze względu na wielką liczbę ludzi i podmiotów jest systemem skomplikowanym, zmiennym i niejednorodnym. Oznacza to, iż posługiwanie się zaawansowanymi metodami ekonometrycznymi oraz standardowymi indeksami cen prowadziłyby do utraty wielu cennych informacji charakteryzujących wahania cykliczne. Zastosowano metodę dedukcji oraz metodę porównań wskaźników cen, aby określić zmiany w strukturze cen w okresach dekonunktury w Polsce. Mimo że większość *Austriaków* jest sceptycznych wobec matematycznego ujmowania zależności w gospodarce, niektórzy wykorzystują je w swoich badaniach (zob. Keeler 2001; Basse 2006; Mulligan 2006).

Okres badawczy obejmuje lata 2000–2009. W okresie tym, na podstawie przyjętej metody, wyszczególniono trzy spadkowe fazy cyklu koniunkturalnego w polskiej gospodarce.

Wszystkie wykorzystane w opracowaniu dane są wielkościami na koniec poszczególnych kwartałów. Pochodzą z publikacji i stron internetowych przede wszystkim Głównego Urzędu Statystycznego, ale także Narodowego Banku Polskiego.

2. Ceny w spadkowej fazie cyklu w teorii szkoły austriackiej

W teorii ekonomii występuje wiele teorii przedstawiających wyjaśnienia przyczyn oraz przebiegu kryzysów gospodarczych (zob. Szymański 2009; *Współczesny kryzys gospodarczy* 2009; Roubini, Mihm 2011). Spośród głównych szkół ekono-

micznych monetaryści wskazują na rolę oczekiwań inflacyjnych oraz negocjacji płacowych, które prowadzą do spadku realnej podaży pieniądza. Keynesiści podkreślają brak dostatecznego popytu globalnego w stosunku do globalnej podaży. Natomiast ekonomiści szkoły realnego cyklu koniunkturalnego wskazują na rolę czynników podażowych oraz międzyokresowej substytucji pracy (zob. Snowdon, Vane, Wynarczyk 1998). Według teorii szkoły austriackiej pierwotną przyczyną kryzysów ekonomicznych jest zwiększona kreacja pieniądza, której najczęstszym impulsem jest ekspansywna polityka monetarna (Mises 2012; Hayek 1967; Garrison 2001; Anderson 2009). Wzrost stworzonego przez system bankowy pieniądza wykorzystywany jest na dodatkowe wydatki inwestycyjne i konsumpcyjne. Nie opiera się jednak na dobrowolnych oszczędnościach społeczeństwa. Obecnie zwiększenie ilości pieniądza w gospodarce nie jest problemem, gdyż system bankowy oparty jest na pieniądzu fiducyjnym i rezerwie cząstkowej.

Fazę spadkową poprzedza *boom*. W tym okresie panuje pełny optymizm uczestników rynku (Cochran 2011). Przedsiębiorcy, zaciągając kolejne kredyty, zwiększają inwestycje oraz zatrudnienie pracy i ziemi. Największa dynamika występuje w sektorach najbardziej oddalonych od konsumenta, np. przy wydobywaniu surowców i wytwarzaniu metali (Rothbard 2010). Zauważalna jest także zmiana struktury cen w porównaniu z okresem ożywienia, czyli częścią fazy wzrostowej bezpośrednio poprzedzającą okres rozkwitu. Podczas *boomu*, odwrotnie niż podczas ożywienia, ceny dóbr konsumpcyjnych wzrastają w stosunku do cen dóbr produkcyjnych, które jeszcze rosną, ale w coraz wolniejszym tempie. Jest to spowodowane następującymi, występującymi łącznie przyczynami: (1) wzrostem dochodów właścicieli pracy i ziemi, przy niezmienionej preferencji czasowej odnośnie do konsumpcji i oszczędności; (2) okresowym zmniejszeniem tempa produkcji nowych dóbr konsumpcyjnych; (3) wzrostem sztucznych zysków przedsiębiorstw na początkowych etapach wytwarzania. „Trzeba tu podkreślić, że wzrost cen dóbr konsumpcyjnych jest nieproporcjonalnie duży w stosunku do cen pierwotnych czynników produkcji. Jest to zjawisko, które w dziedzinie teorii najbardziej umykało uwagi wielu uczonych. Ponieważ owi teoretycy nie w pełni rozumieli teorię kapitału, ich analizy nie uwzględniały tego, że kiedy zwiększa się ilość zasobów produktywnych angażowanych w procesy odleglejsze od konsumpcji, które zaczynają przynosić profity dopiero po dłuższym okresie, zmniejsza się prędkość, z jaką na ostatni etap procesu produkcji docierają nowe dobra konsumpcyjne” (Huerta de Soto 2009, s. 278).

Boom stopniowo przechodzi w okres spowolnienia gospodarczego. Coraz szybciej rosnące względne ceny towarów przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji sprawiają, iż firmy produkujące na końcowych etapach czasowej struktury produkcji osiągają większą dynamikę zysków księgowych niż firmy wytwarzające na początkowych etapach tej struktury (Garrison 2001). Względnie większa rentowność produkcji finalnych dóbr konsumpcyjnych zmusza przedsiębiorców do

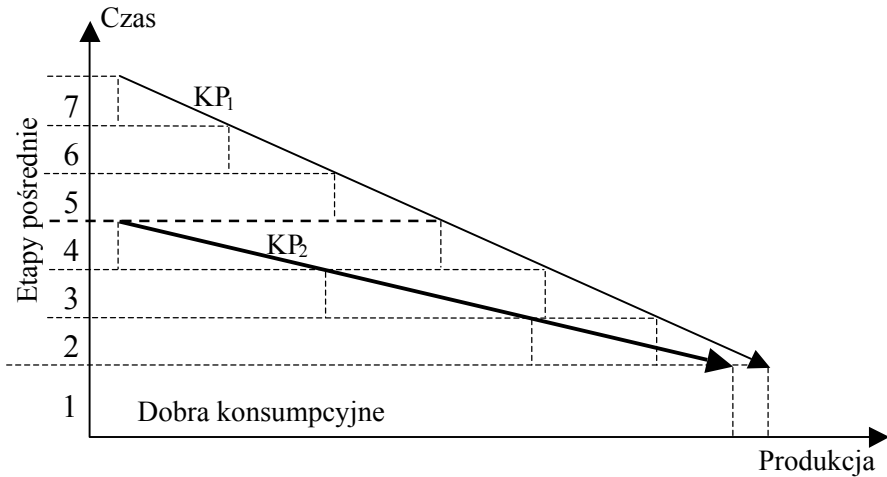
przemyslenia swoich już poczynionych inwestycji. Część właścicieli wycofuje za-inwestowany kapitał z projektów wymagających dłuższego czasu realizacji i przenosi go do tych, które wymagają krótszego czasu, czyli bliżej konsumenta. Jednak większość przedsiębiorców decyduje się na dokończenie rozpoczętych planów inwestycyjnych (Mises 2007). Dlatego zgłaszają się do banków po kolejne kredyty, aby zapewnić finansowanie tych projektów (por. Friedman, Schwarz 1963a).

Ekspansja kredytowa systemu bankowego nie może trwać w nieskończoność (por. Sławiński 2009). W pewnym momencie następuje wzrost stopy procentowej udzielanych kredytów, który na początku zmniejsza tempo przyrostu podaży pieniądza, a później prowadzi nawet do jego ograniczenia. Wzrost tej stopy procentowej wynika z dwóch wzmacniających się procesów: (1) rosnącej dynamiki cen dóbr konsumpcyjnych; oraz (2) wzrostu popytu na kredyty inwestycyjne. Coraz większa inflacja dóbr konsumpcyjnych powoduje, iż banki w cenie kredytu muszą uwzględniać oczekiwania inflacyjne. Działa więc tzw. *efekt Fishera* (zob. Fisher 1930). Drugą przyczyną leży po stronie producentów. Obniżenie – na początku cyklu – stopy procentowej przez bank centralny oraz zmiany w kanale kredytowym (obniżenie ryzyka negatywnej selekcji i pokusy nadużycia, procykliczność zmian kryteriów udzielania kredytów przez banki oraz wzrost innowacji finansowych) zachęciło przedsiębiorców do inwestycji (por. Bernanke, Gertler, Gilchrist 1999; *Polityka pieniężna* 2011). Ich tempo było wprost proporcjonalne do stopnia oddalenia sektora od konsumenta. Spadająca zyskowość projektów znajdujących się na początkowych etapach struktury produkcji oraz ograniczenia w ilości udzielanych kredytów sprawiają, iż przedsiębiorcy chcą za wszelką cenę ukończyć rozpoczęte inwestycje (Hayek 1967). Będą godzili się na coraz wyższe oprocentowanie za pożyczki, a niektórzy sami to będą proponowali. Jest to zbieżne z decyzjami banków o podniesieniu oprocentowania. Rozpoczyna się kryzys, a więc rośnie składnik stopy procentowej związany z niepewnością (Rothbard 2008). Przyczyny te sprawiają, iż stopa procentowa wzrasta powyżej poziomu, który istniał przed rozpoczęciem ekspansji kredytowej banków komercyjnych (Mises 2007).

Przemieszczanie się zasobów do niższych etapów wytwórczych, związane z wyższą marżą zysku, wzmacniane jest zmianami w kosztach produkcji, które dotyczą płac realnych. Obserwowany jest tzw. *efekt Ricardo* (Ricardo 1957; Hayek 1975). Nosi on również nazwę *sytuacji Hayeka* (Godłów-Legiędź 1992). Coraz szybciej rosnące ceny konsumpcyjne powodują, iż przyrost płac realnych jest coraz wolniejszy. Dla firm praca ludzi staje się względnie tańsza niż zakup i wykorzystywanie dóbr kapitałowych. Zgodnie z efektem substytucji czynników produkcji dążą więc one do zastępowania maszyn i urządzeń technicznych, tam gdzie to jest możliwe, pracownikami (Hayek 1975). Taka zamiana prowadzi do pogłębienia spadku popytu na dobra kapitałowe i zmniejszenia zysków firm prowadzących działalność na etapach najdalszych od konsumpcji. Wzmacnia to przekonanie części przedsiębiorstw wytwarzających w początkowych fazach pro-

dukcji, iż ich działania podjęte w celu zmniejszania produkcji dóbr pośrednich są słuszne i należy je kontynuować.

Rycina 1. Skracanie i zwężanie struktury produkcji



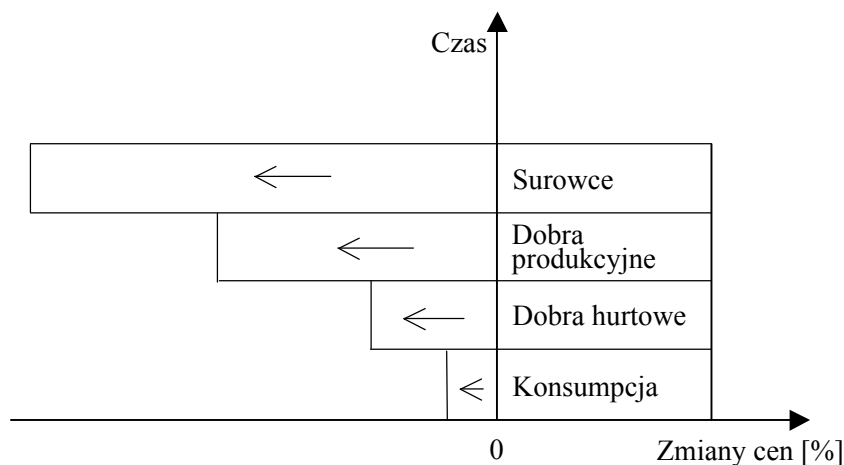
Źródło: opracowanie własne na podstawie Skousen (2011).

Rosnące oprocentowanie kredytów, niższa dynamika podaży pieniądza, *efekt Ricardo* oraz pojawienie się strat księgowych w firmach będących na etapie produkcji najbardziej odległych od ostatecznej konsumpcji są jasnymi informacjami, które świadczą o wejściu gospodarki w okres kryzysu. Na początku zmiany nie są głębokie, lecz przyspieszenie likwidacji nierentownych inwestycji jest nieuchronne. W gospodarce dochodzi do tzw. skracania (spływania) oraz zwężania czasowej struktury produkcji (Rycina 1). Skracanie struktury produkcji polega na likwidacji najdalszych etapów wytwarzania dóbr konsumpcyjnych, które zostały stworzone w czasie wzrostowej fazy cyklu koniunkturalnego. Faza ta była finansowana kredytami, które nie miały pokrycia w dobrowolnych oszczędnościach społeczeństwa. Konsumenci nie zmienili relacji oszczędności/konsumpcja. Dlatego sztuczne wydłużenie struktury produkcji nie może być trwałe. Na Rycinie 1, przygotowanej z wykorzystaniem graficznej propozycji M. Skousena, dotychczasowa struktura produkcji, która składa się z 7 etapów (numeracja zwiększa się wraz z odległością od ostatecznej konsumpcji) i tworzy krzywą KP_1 , zostaje zastąpiona nową, mniej kapitałochłonną strukturą produkcji. Składa się ona teraz z etapów 1–4. Techniczne etapy 5–7 znikają więc z procesu produkcyjnego dobra konsumpcyjnego. W czasie kryzysu skutkuje to likwidacją wielu nowych branż w gospodarce. Wraz z procesem skracania następuje także zwężanie struktury wytwarzania. Zwężanie struktury produkcji polega na spadku produkcji na etapach, które pozostały i tworzą nową strukturę produkcji, czyli na etapach 1–4. Graficznie obrazuje to przesunięcie krzywej KP_1 w lewo na Rycinie 1. Występujący spadek produkcji nie jest

taki sam we wszystkich etapach tworzenia produktów do ostatecznej konsumpcji. Jest proporcjonalny do stopnia oddalenia danego etapu od konsumenta. Najszybciej więc maleje produkcja na etapach początkowych. Łącznie skracanie oraz zwężanie struktury produkcji przedstawione jest jako powstanie nowej krzywej KP_2 . Końcowym etapem fazy spadkowej jest depresja, podczas której zachodzą procesy zmierzające do uporządkowania struktury produkcji i przygotowania gospodarki do rozwoju zgodnego z dobrowolnymi oszczędnościami społeczeństwa (Garrison 2001; Tempelman 2010).

W fazie spadkowej cyklu dochodzi do wielu niekorzystnych, w odniesieniu do dobrobytu, zjawisk: bankrutują przedsiębiorstwa, wstrzymywana jest część inwestycji, zwalniani są pracownicy (zob. *Kryzys finansowy* 2011). Dynamika wszystkich tych procesów występujących w danym sektorze zależy od stopnia jego oddalenia od dobra konsumpcyjnego. Największą dynamiką charakteryzują się zmiany w sektorach znajdujących się na początkowych etapach wytwarzania, zaś najmniejszą na końcowych. W fazie spadku zmiany zachodzące w popycie na dobra kapitałowe na poszczególnych etapach struktury produkcji są przyczyną takiej samej struktury dynamiki cen towarów (Wainhouse 1982; Skousen 2011).

Rycina 2. Spadki cen w spadkowej fazie cyklu (w %)



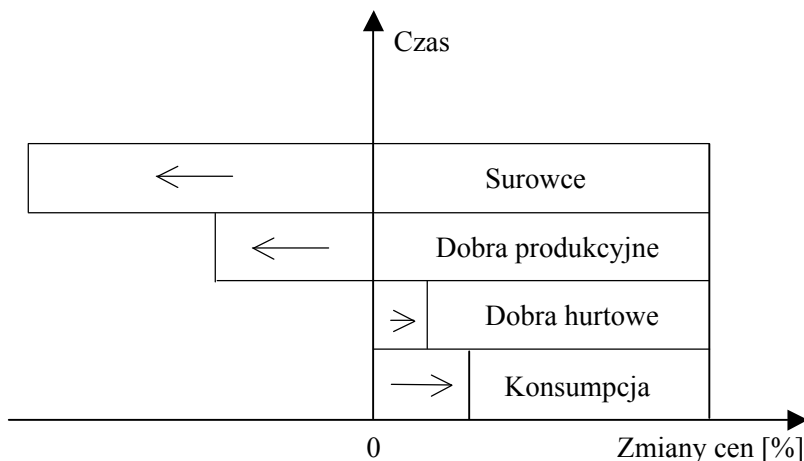
Źródło: opracowanie własne.

Na Rycinie 2 przedstawiono zmiany cen dóbr znajdujących się na wszystkich głównych etapach struktury produkcji w spadkowej fazie cyklu koniunkturalnego. Jest to standardowa wersja, w której ceny wszystkich dóbr spadają. Najmocniej spadają ceny surowców, gdyż tam przeinwestowanie było największe w czasie ekspansji. Dlatego w fazie spadku nadwyżka podaży surowców nad popytem jest największa. Natomiast najmniej spadają ceny dóbr konsumpcyjnych. Tutaj przeinwestowania nie było. Spadki cen dóbr finalnych wynikają ze zmniejszenia się

dochodów pracowników, które jest skutkiem obniżek płac oraz zwolnień. Estey (1959, s. 114–115) stwierdza: „Współczynnik zmiany cen jest zarówno w okresie kurczenia się, jak i ekspansji bardzo nierówny. Ceny jednych dóbr spadają nieznacznie, inne zaś ulegają gwałtownej niższe. Ceny dóbr o wysokim stopniu obróbki spadają mniej niż ceny surowców czy półproduktów. Ceny produktów rolnych spadają silniej niż przemysłowych. Ceny hurtowe spadają silniej niż detaliczne”.

Obecnie w spadkowej fazie cyklu bardziej prawdopodobna jest jednak wersja zmian cen, która jest skutkiem współcześnie prowadzonej polityki gospodarczej. Przedstawiono ją na Rycinie 3. W tym wariancie ceny dóbr znajdujących się najdalej od konsumenta spadają w ujęciu absolutnym. Natomiast ceny towarów konsumpcyjnych oraz znajdujących się blisko finalnej konsumpcji w ujęciu absolutnym wzrastają. Skousen (2011, s. 350) wymienia dwie sytuacje, w których może zachodzić inflacyjna recesja: „(1) recesyjna faza cyklu boom-bust, w którym przeszła inflacja jest wystarczająco duża, by wytworzyć inflacyjne oczekiwania na rynkach konsumenckich, lub (2) gdy państwo bierze udział w inflacyjnej ekspansji poprzez bezpośrednie zakupy konsumenckie”. Wersja ta jest zgodna z teorią szkoły austriackiej, w której najważniejsze są względne zmiany cen.

Rycina 3. Dynamika cen w spadkowej fazie cyklu (w %)



Źródło: opracowanie własne.

W rzeczywistej gospodarce nie w każdej fazie spadkowej cyklu faktycznie występująca struktura cen musi być zgodna z tą, która jest przedstawiana przez *Austriaków*. Chociaż logika procesów zachodzących w latach dekoniunktury wynika z porządkowania struktury produkcji sztucznie zniekształconej przez kreację pieniądza w sektorze bankowym, w pewnych okresach na ceny w poszczególnych etapach produkcji mogą silnie działać inne czynniki. Jednym z tych czynników jest postęp techniczny. W gospodarce nie rozkłada się on równomiernie ma wszystkie branże. Zawsze występują sektory, w których jest on bardziej zawansowany. Zna-

czące zmiany technologiczne mogą bardziej obniżyć ceny produktów, niż wynikałyby to z teorii szkoły austriackiej. Inne czynniki dotyczą otwartości gospodarki. Każda gospodarka narodowa jest elementem gospodarki światowej. Dlatego krajowe ceny niektórych dóbr mogą być mocno uzależnione od tego, co dzieje się na międzynarodowym rynku tych dóbr. Przy swobodzie handlu zagranicznego ważne są też inne czynniki, które wpływają na zmiany w eksporcie i imporcie, np. wzrost popytu za granicą na wybrane dobra (zob. Caves, Frankel, Jones 1998).

Ekonomiści szkoły austriackiej podkreślają, iż w analizie cyklu nie można skupiać się na kategoriach makroekonomicznych, gdyż jako wielkości globalne i średnie zaciemniają one prawdziwe procesy zachodzące w sektorach gospodarki (Cochran 2011). Dlatego, inaczej niż monetaryści, keynesiści, nowi klasycy oraz ekonomiści innych głównych szkół, krytykują oni oficjalny wskaźnik inflacji, jakim jest indeks cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz inne wskaźniki przedstawiające zmiany ogólnego poziomu cen. *Austriacy* analizują ceny względne, czyli relacje cen poszczególnych dóbr (Hughes 1997). Jest to odwzorowanie rzeczywistego zachowania przedsiębiorcy, którego interesuje przede wszystkim zmiana ceny dobra produkowanego przez niego w stosunku do zmiany cen innych dóbr.

Ekonomiści szkoły austriackiej, analizując przyczyny i przebieg cyklu w gospodarce, opierają się przede wszystkim na logice werbalnej. Dlatego, w porównaniu z innymi szkołami w ekonomii, mało jest badań empirycznych, które mają weryfikować zgodność tez austriackiej teorii wahań cyklicznych z rzeczywistymi zmianami cen i produkcji w gospodarce. Wiele badań dotyczących względnych zmian cen we wzrostowych i spadkowych fazach cyklu odnosi się do Wielkiego Kryzysu w USA. Do głównych *Austriaków*, którzy prowadzili analizy zmian cen w okresie tego załamania należy zaliczyć: L. Robbinsa (1934), F.C. Millsa (1936), B.M. Andersona (1979) oraz M.N. Rothbarda (2000). Autorzy ci stwierdzają, że prowadzone przez nich badania względnych zmian cen potwierdzają teorię szkoły austriackiej. W okresie dekoniunktury ceny dóbr najbardziej oddalonych od konsumenta spadały w stosunku do cen dóbr konsumpcyjnych.

Współcześnie nieliczni ekonomiści także podejmują próby empirycznej weryfikacji teorii szkoły austriackiej dotyczącej zmian cen w cyklu koniunkturalnym. Uczeni, którzy przedstawili wyniki swoich badań empirycznych, to m.in.: E. Wainhouse (1982), M. Skousen (1990), W.N. Butos (1993), A.M. Hughes (1997), P. Cwik (1998), R.W. Garrison (2001), J.P. Keeler (2001), F. Bismans i C. Mougeot (2009) oraz W.J. Luther i M. Cohen (2014). Wainhouse wykorzystując dwudziestodwuletnie szeregi czasowe dotyczące gospodarki amerykańskiej do 1981 roku, Skousen trzydziestotrzyletnie do 1985 roku, a Butos dwudziestojednoletnie do 1992 roku, Hughes badając recesję początku lat 90., Garrison analizując stagflację lat 70. oraz Keeler badając osiem amerykańskich cykli koniunkturalnych lat 1950–1991, uznają, iż uzyskane przez nich wyniki pozwalają pozytywnie zeweryfikować tezę szkoły austriackiej o względnych zmianach cen dóbr pośrednich

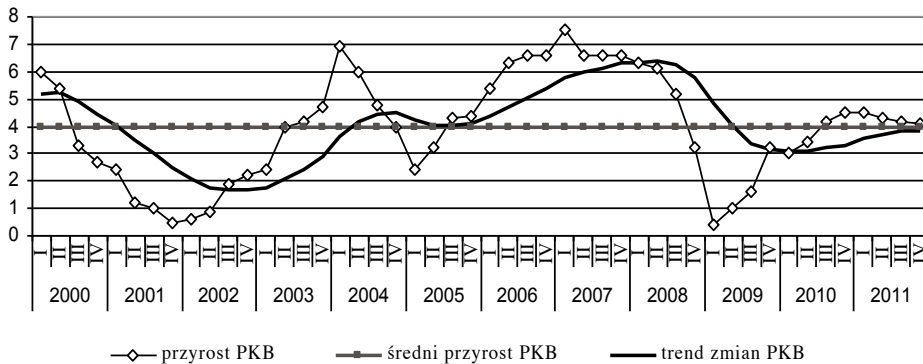
w stosunku do konsumpcyjnych w różnych fazach cyklu koniunkturalnego, w tym także w fazie spadkowej. Natomiast Bismans i Mougeot na podstawie badań cykli koniunkturalnych w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i USA w latach 1980–2005 oraz Luther i Cohen na podstawie analizy zmian w gospodarce amerykańskiej w latach 1972–2012 uzyskali wyniki zaprzeczające teorii szkoły austriackiej, że następują zmiany w strukturze cen względnych w fazach ekspansji lub recesji. Stwierdzili, iż zmienia się ona niezależnie od wahań aktywności gospodarczej.

3. Cykl koniunkturalny i polityka monetarna w Polsce

Cykle koniunkturalne są jednym z rodzajów wahań w gospodarce. Charakteryzują się stałym schematem oraz względnie dowolnym rytmem, czyli czas ich przebiegu nie jest ściśle określony. „Wahania cykliczne są falowymi wahaniami działalności gospodarczej, których cechą charakterystyczną są powtarzające się fazy rozwoju i kurczenia się działalności gospodarczej na przestrzeni okresów czasu dłuższych niż rok” (Estey 1959, s. 6). Definicja ta, chociaż liczy sobie już przeszło 50 lat, jest zgodna ze współczesną definicją cyklu: „[...] jest to sekwencja następujących w czasie faz pomyślnej i niepomyślnej koniunktury, przy czym następstwo to jest względnie regularne” (Barczyk, Kąsek, Lubiński, Marczewski 2006, s. 143). Oznacza to, że w dzisiejszych gospodarkach ekonomiści wyróżniają tylko dwie fazy: wzrostową oraz spadkową (zob. Barczyk, Lubiński 2009), czyli inaczej niż w klasycznym ujęciu cyklu, który cechuje się czterema fazami: ożywieniem, ekspansją, recesją oraz depresją (zob. Burns, Mitchell 1946). Współcześnie często występuje tzw. cykl wzrostu, na który składają się dwie fazy: relatywnie wysokiej oraz niskiej stopy wzrostu (zob. Barczyk, Kąsek, Lubiński, Marczewski 2006; Drozdowicz-Bieć 2012). Pierwsza faza utożsamiana jest z okresem wzrostowym, druga zaś z okresem spadkowym cyklu.

Do wyznaczania spadkowych faz cyklu koniunkturalnego w Polsce zostanie wykorzystany produkt krajowy brutto. Ten najważniejszy w gospodarce miernik produkcji jest również stosowany przez wielu ekonomistów. Wyznaczenie okresów dekonunktury gospodarczej wymaga przyjęcia określonej metody badania wahań cyklicznych. Do głównych metod należy zaliczyć: barometry koniunktury, testy koniunktury, badanie trendu zmian PKB, analizę odchylenia produkcji od produkcji potencjalnej oraz wykorzystanie filtrów, np. Hodricka-Prescotta, Baxter-Kinga, filtr spektralny Christiano-Fitzgeralda. W niniejszym opracowaniu zostanie zastosowana metoda oparta o trend zmian PKB. Cykle wzrostu są określane w tym przypadku bądź jako odchylenia wartości empirycznych PKB od oszacowanych wartości trendu, bądź też jako „zmiany stóp wzrostu realnego produktu krajowego brutto” (Barczyk, Lubiński 2009, s. 15). Zmiany PKB mogą być także odnoszone do średniego tempa wzrostu (Friedman, Schwartz 1963b).

Wykres 1. Roczne zmiany realnego PKB w Polsce (w %) oraz ich trend



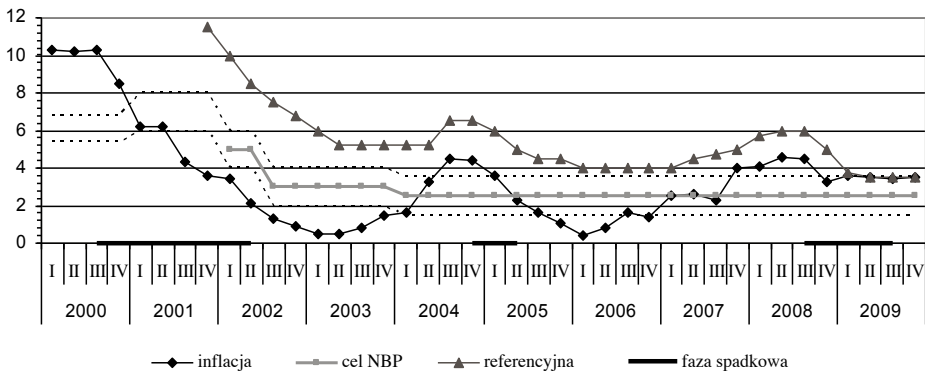
Źródło: *Biuletyn Statystyczny* (2001–2012), GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Największym problemem metody trendu jest wybór trendu. „Poważnym jej ograniczeniem jest między nimi problem szacunku parametrów linii trendu, która w dużym stopniu decyduje o charakterze wyróżnionych faz cykli” (Barczyk 2000-2001, s. 53). Za podstawę określenia faz cyklu w Polsce przyjęto trend zmian PKB, który wyznaczono jako średnią obliczoną z rocznej, dwu- oraz trzyletniej średniej ruchomej przyrostów produktu krajowego. Trend oparty o średnią roczną prowadziłby do zbyt wczesnego pojawiania się sygnałów o zmianie fazy, zaś oparty o średnią trzyletnią informowałby ze zbyt dużym opóźnieniem. Natomiast niekiedy wartości średniej dwuletniej są bliskie wartościom średniej rocznej lub trzyletniej. Największe opóźnienia występowałyby przy wykorzystaniu średniego tempa zmian PKB w badanym okresie. Na podstawie określonego trendu w latach 2000–2011 zostały wyznaczone następujące okresy spadkowe cyklu koniunkturalnego w Polsce: III kwartał 2000 – II kwartał 2002, IV kwartał 2004 – II kwartał 2005 oraz III kwartał 2008 – III kwartał 2009 (Wykres 1). Początek trzeciej fazy został arbitralnie opóźniony ze względu na wysoką i podobną do poprzedzających kwartałów dynamikę PKB. Porównywalne fazy spadkowe zostały wyodrębnione przez ekonomistów Instytutu Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej, który przeprowadza badanie koniunktury w głównych sektorach polskiej gospodarki, a szczególnie przez prof. E. Adamowicz, która kieruje badaniami koniunktury w przemyśle (<http://www.sgh...> 2012). Zbliżone okresy zostały wyznaczone przez innych ekonomistów (Przychodzeń 2011; Gradzewicz, Growiec, Hagemeyer, Popowski 2010; Fic 2009).

Od 1998 roku Narodowy Bank Polski prowadzi politykę pieniężną w oparciu o strategię bezpośredniego celu inflacyjnego (zob. *Polityka pieniężna* 2011; *Współczesna polityka pieniężna* 2008; Kokoszcyński 2004; Wojtyła 2004). Nadaje się ona najlepiej do realizacji celu finalnego NBP, jakim była dezinflacja, i obecnie jest

utrzymanie stabilnego poziomu cen w gospodarce. W latach 2000–2001 w Polsce cel inflacyjny określany był przedziałowo. W 2000 roku inflacja mierzona CPI miała mieścić się w granicach 5,4–6,8%, a w 2001 roku w 6–8%. Od 2002 roku jest on już określany punktowo. Od 2004 roku polski bank centralny niską inflację definiuje: „[...] celem polityki pieniężnej po 2003 r. jest ustabilizowanie stopy inflacji na poziomie 2,5% z dopuszczalnym przedziałem wahań +/- 1 punkt procentowy” (*Strategia polityki pieniężnej 2003*, s. 12).

Wykres 2. Inflacja i stopa referencyjna w Polsce w latach 2000–2009

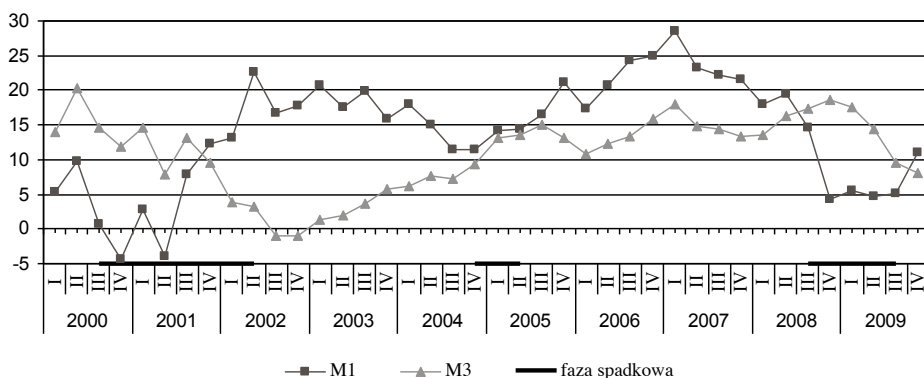


Źródło: www.npb.pl oraz obliczenia własne.

W Polsce na koniec wszystkich kwartałów w analizowanych latach 2000–2009 występowała inflacja mierzona rocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych (Wykres 2). Do końca 2001 roku Narodowy Bank Polski zakończył sprowadzanie inflacji do poziomu, który uznawany jest przez ekonomistów za górną granicę przedziału optymalnego. Najwyższy poziom osiągnęła w I i III kwartale 2000 roku – 10,3%, a najniższy w I kwartale 2006 roku – 0,4%. Bank centralny nie może precyzyjnie sterować poziomem inflacji, gdyż jest ona kategorią bardzo zmienną. Dlatego w Polsce często występowały okresy, w których rzeczywista inflacja nie była zgodna z celem inflacyjnym NBP. Do końca 2003 roku NBP ani razu nie zrealizował rocznych założeń inflacyjnych. Po 2003 roku inflacja przekroczyła górną granicę przedziału wahań na przełomie 2004 i 2005 oraz 2007 i 2008 roku. Natomiast była niższa od dolnej granicy przedziału na przełomie lat 2005 i 2006. Na takie kształtowanie się zmian cen, oprócz przyczyn występujących zarówno w gospodarce krajowej, jak i w światowej, wpływały również decyzje NBP, które wynikały z oceny tempa powrotu inflacji do celu inflacyjnego w ujęciu średniookresowym. Krótkookresowe odchylenia od celu dawałyby bankowi centralnemu swobodę w odejściu od realizacji celu finalnego.

Według teorii cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej dla zmian w strukturze cen i produkcji podstawowe znaczenie ma zmiana podaży pieniądza. Zależy ona w głównej mierze od decyzji przedsiębiorców i konsumentów o zaciąganiu kredytów. Ma na nie wpływ, obok innych czynników, kształtowanie się stóp procentowych banku centralnego. Na Wykresie 2 widać, iż zgodnie z austriacką teorią cyklu stopa referencyjna NBP wzrastała przed początkiem każdej fazy spadkowej w polskiej gospodarce.

Wykres 3. Roczne zmiany podaży pieniądza w %



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z www.npb.pl.

W analizie zmian podaży pieniądza w Polsce wykorzystano miary pieniądza M1 i M3. Różnią się one głównie długością depozytów i innych zobowiązań. Zrezygnowano natomiast z agregatu M2, gdyż jego wartości są prawie identyczne z agregatem M3. W latach 2000–2009 podaże pieniądza M1 oraz M3 najczęściej wzrastały, chociaż zdarzały się okresy spadku w porównaniu z kwartałem roku poprzedniego (Wykres 3). Agregat M1 zmniejszał się w IV kwartale 2000 roku i I kwartale 2001 roku – po 4%. Natomiast symboliczne spadki agregatu M3 wystąpiły w III i IV kwartale 2002 roku.

Analizując zmiany podaży pieniądza, zaobserwować można ścisły związek zmian agregatu M1 z fazami cyklu koniunkturalnego w Polsce. Pieniądz M1 zawiera głównie depozyty bieżące, a więc środki na rachunkach bankowych konsumentów oraz przedsiębiorstw. W analizowanych latach przeciętnie miesięcznie depozyty gospodarstw domowych stanowiły ok. 40% agregatu M1, a depozyty przedsiębiorstw ok. 20%. Znacząca część tych środków pochodzi z kredytów bankowych. Spadkowe fazy cyklu są okresem likwidacji błędnych inwestycji przedsiębiorstw. Dlatego wpływają na spadek tempa zmian agregatu M1. W pierwszej części fazy lat 2000–2001 w ujęciu rocznym przyrosty pieniądza M1 spadały lub rosły w niskim tempie. W drugiej części tempo jego przyrostu znacząco przy-

spieszyło. Odpowiada za to głównie wzrost depozytów gospodarstw domowych, którego dynamika była wówczas stale dwucyfrowa oraz od II kwartału 2002 roku wysoki wzrost depozytów przedsiębiorstw. Natomiast w tym okresie spadało tempo wzrostu agregatu M3. Przyczyną tego był przede wszystkim spadek tempa, a od II kwartału 2002 roku bezwzględny spadek długoterminowych depozytów składanych w bankach przez ludność. Zmniejszyła się także dynamika przyrostu zadłużenia netto instytucji rządowych szczebla centralnego oraz lekko spadło tempo zaciąganych kredytów. Tak więc to głównie decyzje gospodarstw domowych powodowały zmianę struktury podaży pieniądza na bardziej płynną. Wysoką dynamikę ilości pieniądza M1 interpretować można jako przygotowywanie podmiotów do wzrostu wydatków na cele konsumpcyjne oraz produkcyjne.

W fazie spadkowej lat 2008–2009 tempo wzrostu pieniądza M1 wyraźnie zmniejszyło się do ok. 5% rocznie z ok. 25% we wcześniejszym okresie. Wówczas depozyty gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw stanowiły ok. 75% jego wartości. Za tak silny spadek dynamiki agregatu M1 odpowiadały zmiany depozytów tych podmiotów: (1) znacząco spadło tempo przyrostu depozytów gospodarstw domowych; oraz (2) nastąpił silny bezwzględny spadek depozytów w bankach gromadzonych przez przedsiębiorstwa. Podobnie jak w fazie lat 2000–2001 przyrosty agregatu M3 na początku okresu dekonjunktury utrzymywały się na wysokim poziomie, a w drugiej części zmniejszały się. Spadek dynamiki spowodowany był ograniczeniem przyrostu zaciąganych kredytów, szczególnie mocno spadło tempo kredytów dla przedsiębiorstw do 6,8% rocznie w III kwartale 2009 roku, zmniejszaniem przyrostu zadłużenia netto instytucji rządowych szczebla centralnego oraz spadkiem tempa zwiększania pieniądza gotówkowego w obiegu.

Podaż pieniądza M3 reaguje mniej dynamicznie i z opóźnieniem na zmiany w produkcji niż pieniądz M1. Przyczyną opóźnienia jest konstrukcja agregatów. Pieniądz M3 zwiiera głównie depozyty terminowe, które gromadzą przede wszystkim gospodarstwa domowe.

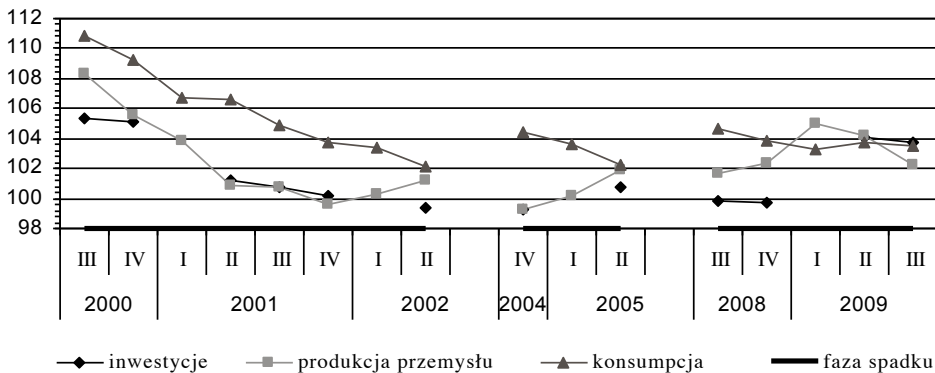
4. Zmiany cen w spadkowych fazach cyklu w Polsce

Analiza zmian cen w gospodarce, która prowadzona jest przez szkoły głównego nurtu, opiera się na ogólnym poziomie cen. Rozumiany jest on jako przeciętna cena wielu dóbr i usług nabywanych przez gospodarstwa domowe. Ekonomisci szkoły austriackiej wskazują, iż opieranie się na wielkościach zagregowanych powoduje utratę wielu istotnych informacji, które charakteryzują wahania cykliczne. Prowadzi to do ignorowania zmian cen i produkcji w poszczególnych sektorach gospodarki. Twierdząc, iż jest to błędne podejście, proponują oparcie badań przebiegu cyklu na względnych zmianach cen i produkcji (zob. Garrison 2001).

Zgodnie z teorią cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej w okresie dekoniunktury najszybciej powinny spadać ceny dóbr, które znajdują się na etapach najbardziej oddalonych od konsumenta oraz dóbr trwałych, które *Austriacy* traktują jak dobra inwestycyjne (Skousen 2011). Natomiast najwolniej spadać lub najszybciej wzrastać w ujęciu absolutnym powinny ceny dóbr i usług konsumpcyjnych. „[...] ani ekspansja ani, ani kontrakcja w gospodarce nie są uniwersalne, o czym często się zapomina” (Skousen 2011, s. 341). Weryfikacja postawionej we wstępie hipotezy wymaga wyodrębnienia kategorii, które tworzą czasową strukturę produkcji finalnych dóbr konsumpcyjnych. Procesy zachodzące w gospodarce są zawsze skomplikowane. Dlatego niemożliwe jest, by przyjęte kategorie odwzorowały je w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Zostały one jednak tak dobrane, aby zachować logikę struktury produkcji.

Na początku, tak jak w opracowaniu dotyczącym wzrostowej fazy cyklu, badaniu poddane zostaną zmiany cen trzech najbardziej ogólnych kategorii polskiej gospodarki, które reprezentują zagregowaną czasową strukturę produkcji: (1) nakłady inwestycyjne; (2) produkcja sprzedana przemysłu; (3) konsumpcja gospodarstw domowych (Jędruchniewicz 2013). Wielkości te cechują się odmiennym stopniem oddalenia od konsumenta, a więc reprezentują różne etapy wytwarzania.

Wykres 4. Roczne wskaźniki cen w okresach dekoniunktury



Źródło: *Biuletyn Statystyczny* (2001–2010), GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

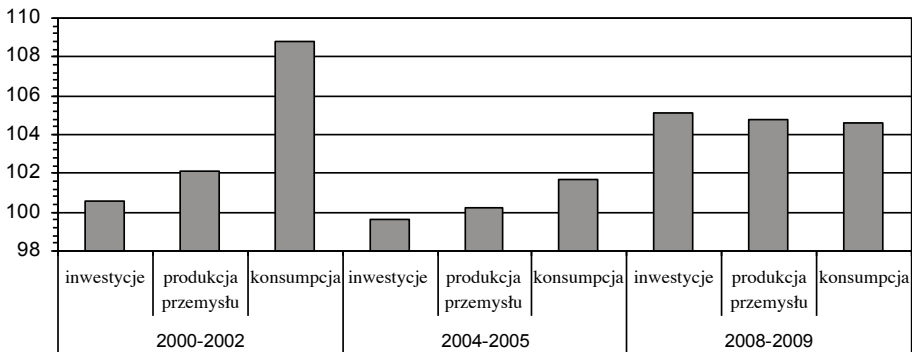
W spadkowych fazach cyklu koniunkturalnego w badanych latach 2000–2009 roczne wskaźniki cen analizowanych kategorii charakteryzowały się zróżnicowaną dynamiką oraz zmiennością (Wykres 4). W pierwszej fazie spadkowej (2000–2002) tempo wszystkich trzech badanych kategorii zmniejszało się. Średniorocznie ceny nakładów inwestycyjnych wzrastały o 2,1%, ceny produkcji sprzedanej przemysłu (PPI) o 2,6%, a ceny dóbr i usług konsumpcyjnych (CPI) o 5,9%. W tym okresie nie wystąpiły absolutne spadki cen. Dekoniunktura ta była tzw. dekoniunkturą inflacyjną. Przyczyną tego była wcześniejsza wysoka inflacja, co

skutkowało wysokimi oczekiwaniami inflacyjnymi. Jednak struktura dynamiki cen była zgodna z teorią szkoły austriackiej. Względnie ceny nakładów inwestycyjnych spadły w stosunku do cen produkcji przemysłowej, te zaś w stosunku do ceny dóbr konsumpcyjnych. Odpowiada to etapom czasowej struktury produkcji.

Druga faza spadkowa (2004–2005) była bardzo krótka (3 kwartały) oraz płytka. Jednak średnio wzrost cen towarów konsumpcyjnych był wyższy niż wzrost cen pozostałych analizowanych dóbr. Również w fazie trzeciej (2008–2009) struktura dynamiki cen była zgodna z poglądami głoszonymi przez *Austriaków*. Średniorocznie ceny nakładów inwestycyjnych wzrosły o 1,8%, ceny produkcji przemysłu – o 3,1%, a ceny dóbr i usług konsumpcyjnych – o 3,8%. Przeciętna zmiana ceny żadnej kategorii nie była ujemna w ujęciu absolutnym. Szkoła austriacka widzi główną przyczynę takich zmian cen w ekspansywnej polityce pieniężnej w okresach poprzedzających załamanie koniunktury. W Polsce w badanych latach obniżki stopy referencyjnej NBP wyprzedzały każdą wzrostową fazę cyklu koniunkturalnego. Natomiast w fazie spadkowej bezpośrednią przyczyną względnego spadku cen dóbr produkcyjnych jest wycofywanie się przedsiębiorstw ze sztucznie wydłużonej struktury produkcji.

Zmienność dynamiki cen badanych wielkości nie zawsze była zgodna ze stanowiskiem ekonomistów szkoły austriackiej. Tak było w pierwszej fazie spadkowej. Odchylenie standardowe zmian cen dóbr konsumpcji było większe (3,0 p.p.) niż cen produkcji przemysłu (2,6 p.p.). Natomiast w fazie trzeciej zmienność cen świadczyła na korzyść austriackiej teorii cyklu. Odchylenie standardowe dynamiki cen dóbr inwestycyjnych wyniosło 2,4 p.p., dóbr przemysłowych – 1,4 p.p., a konsumpcyjnych – 0,5 p.p.

Wykres 5. Wskaźniki cen w fazach spadkowych w latach 2000–2009



Źródło: obliczenia własne na podstawie *Biuletyn Statystyczny* (2001–2010), GUS, Warszawa oraz www.stat.gov.pl.

W analizie cenowych skutków w okresie gorszej koniunktury w gospodarce, która prowadzona jest na podstawie teorii cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej, kluczową rolę odgrywają zmiany cen w całej spadkowej fazie cyklu.

Przedstawione na Wykresie 5 wyniki badań zmian cen nakładów inwestycyjnych, produkcji sprzedanej przemysłu oraz konsumpcji gospodarstw domowych potwierdzają poglądy ekonomistów szkoły austriackiej w dwóch pierwszych fazach spadkowych (2000–2002 i 2004–2005), iż w okresie dekonunktury ceny dóbr bardziej oddalonych od konsumenta względnie zmniejszają się w stosunku do cen dóbr konsumpcyjnych. W całej 1 fazie ceny wszystkich kategorii absolutnie wzrosły. Najmniej urosły ceny nakładów inwestycyjnych – 0,6%, ceny produkcji przemysłowej wzrosły o 2,1%, najsilniej zaś ceny towarów konsumpcyjnych – 8,8%. Główną tego przyczyną była wysoka w całym okresie dekonunktury dynamika kredytów zaciąganych przez gospodarstwa domowe oraz dodatnie tempo kredytów dla przedsiębiorstw w przeważającej części tej fazy. W tym okresie wystąpiła także druga przyczyna braku absolutnych spadków cen na początkowych etapach struktury produkcji, o której mówi Skousen (2011), czyli wysokie oczekiwania inflacyjne. W 2 fazie ceny dóbr inwestycyjnych spadły o 0,2%. Natomiast ceny dóbr przemysłowych wzrosły o 0,2%, a dóbr przeznaczonych dla finalnych odbiorców o 1,7%.

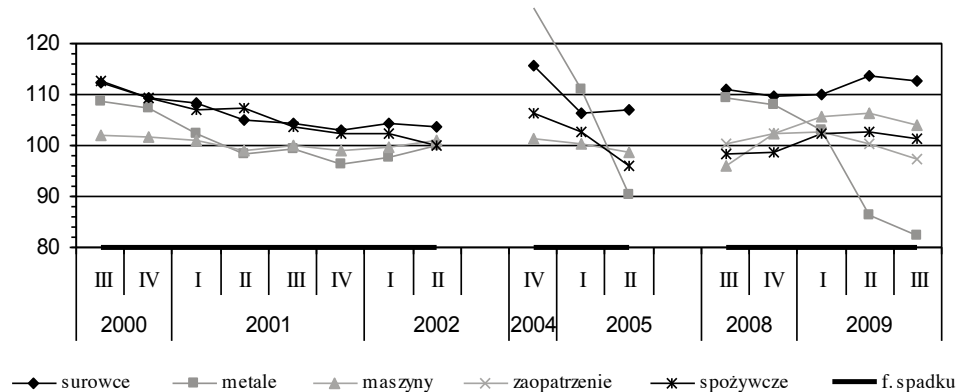
W 3 fazie, tak samo jak w 1 fazie spadkowej, ceny wszystkich analizowanych wielkości znajdujących się na różnych etapach struktury produkcji absolutnie wzrosły. Współczesna polityka gospodarcza oparta jest na teorii keynesowskiej, która zaleca podejmowanie przez państwo działań antycyklicznych. Dlatego w okresach dekonunktury prowadzona jest ekspansywna polityka pieniężna i fiskalna. Najważniejsza dla inflacji jest polityka pieniężna, gdyż stopa procentowa wpływa na zmiany wielkości zaciąganych przez podmioty gospodarcze kredytów. W polskiej gospodarce w 3 fazie spadkowej wielkość kredytów dla gospodarstw domowych powiększyła się o 37%, a dla przedsiębiorstw wzrosła o 13%. Na poziom pożyczek wpływ ma wiele czynników określających popyt i podaż kredytów. Ekspansywna polityka Narodowego Banku Polskiego poprzez obniżki stóp procentowych oraz poprawę płynności była ważną przyczyną wzrostu poziomu kredytów (por. Brzoza-Brzezina 2011; *Polityka pieniężna* 2011; *Współczesna polityka pieniężna* 2008). W analizowanym okresie gorszej koniunktury sprzyjało to wzrostowi cen w ujęciu absolutnym na każdym etapie procesu wytwórczego.

W 3 fazie spadkowej, inaczej niż w 1 i 2 fazie, dynamika cen kształtowała się odwrotnie, niż mówi teoria szkoły austriackiej. Najbardziej wzrosły ceny nakładów inwestycyjnych – 5,1%, ceny produkcji sprzedanej przemysłu powiększyły się o 4,8%, a najmniejsza dynamika dotyczyła cen towarów i usług konsumpcyjnych – 4,6%. Jest to duża niespodzianka, gdyż kryzys lat 2008–2009 był dosyć głęboki i dynamiczny. Był także poprzedzony długim okresem przyzwolonej ekspansji i *boomu* w polskiej gospodarce. Wyjaśnienia takiej struktury dynamiki cen należy upatrywać w dwóch głównych przyczynach. Pierwszą przyczyną jest ekspansywna polityka monetarna. Od 27 listopada 2008 roku Narodowy Bank Polski rozpoczął obniżanie swoich stóp procentowych. Stopa referencyjna spadła z 6,0%

do 3,5% i utrzymywała się na tym poziomie do końca fazy spadkowej. Była to bardzo znacząca obniżka w krótkim czasie. Mimo że tempo podaży pieniądza M1 utrzymywało się w okolicach 5% (bez III kw. 2008 r.), obniżony koszt pożyczania pieniądza, zachęcił przedsiębiorców do wydłużania i poszerzania struktury produkcji, a więc inwestowania w sektory najbardziej oddalone od konsumenta. Inwestycje te były finansowane głównie własnymi zasobami gotówkowymi i rozpoczynane pod koniec kryzysu. Wówczas ceny dóbr inwestycyjnych wzrosły najbardziej. Druga przyczyna związana jest z kosztami produkcji, które wzrastały najsilniej w sektorach związanych z wytwarzaniem dóbr kapitałowych oraz przemysłowych. W polskiej gospodarce koszty osobowe charakteryzują się brakiem elastyczności w dół. Dlatego wzrastały mimo kryzysu. W połączeniu ze spadkiem produkcji były ważnym czynnikiem względnego wzrostu cen dóbr inwestycyjnych i przemysłowych, czyli dóbr najdalej oddalonych od konsumenta w stosunku do cen dóbr przeznaczonych do finalnej konsumpcji.

W gospodarce otwartej, a taką jest polska gospodarka, zawsze istotna jest sytuacja na rynkach międzynarodowych. Wpływ globalizacji na otwarte gospodarki jest bezsporny. Przy braku restrykcji administracyjnych ceny krajowe dostosowują się cen światowych. Wydaje się jednak, iż w latach 2008–2009 szybszy wzrost cen inwestycyjnych niż konsumpcyjnych w Polsce nie wynikał z tej przyczyny. W 2008 roku w większości krajów ujmowanych w statystyce międzynarodowej roczna dynamika akumulacji była lekko dodatnia, a w 2009 roku w zdecydowanej większości znacząco ujemna. Tego spadku nie równoważyły dodatnie i wysokie dynamiki akumulacji i nakładów na środki trwałe w Chinach i Indiach (*Rocznik Statystyki Międzynarodowej* 2012, s. 571). Ponadto w Polsce w latach spowolnienia bezpośrednie inwestycje zagraniczne były ponad 40% niższe w porównaniu z 2007 rokiem (*Zagraniczne inwestycje...* 2010; Puchalska 2012).

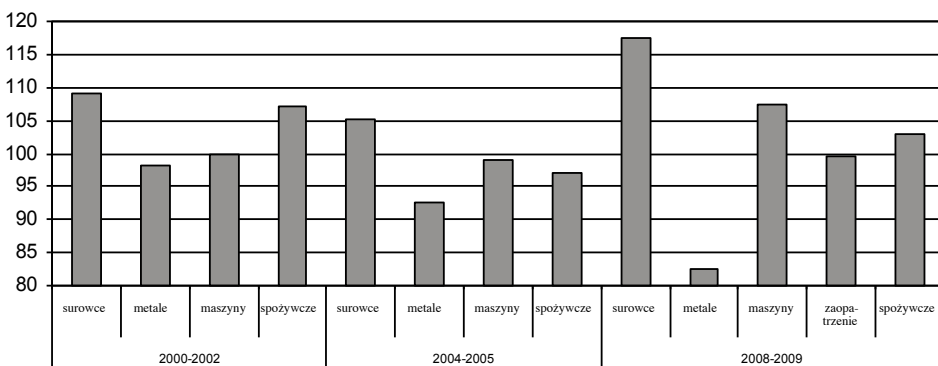
Wykres 6. Roczne wskaźniki cen dóbr w spadkowych fazach cyklu w Polsce



Źródło: obliczenia własne na podstawie *Biuletyn Statystyczny* (2001–2010), GUS, Warszawa.

W drugiej analizie zmian cen w spadkowych fazach cyklu koniunkturalnego w Polsce, tak samo, jak w opracowaniu dotyczącym wzrostowych faz cyklu, zostanie wykorzystana struktura produkcji, która składa się z bardziej szczegółowych kategorii. Są to dobra, które reprezentują wszystkie główne etapy czasowej struktury produkcji: (1) surowce (górnictwo); (2) metale; (3) maszyny i urządzenia; (4) dobra zaopatrzeniowe (tylko 3 faza ze względu na dostępność danych); (5) artykuły spożywcze (Jędruchniewicz 2013). Roczne dynamiki cen tych kategorii przedstawiono na Wykresie 6. W 1 fazie (2 fazie, 3 fazie) średnie roczne zmiany cen były następujące: surowców – 6,3% (9,7%, 11,4%), metali – 1,2% (9,5%, -2,2%), maszyn i urządzeń – 0,4% (0,2%, 2,8%), dóbr zaopatrzeniowych (tylko 3 faza) – 0,6%, dóbr spożywczych – 5,5% (1,7%, 0,7%). Natomiast odchylenie standardowe dynamiki cen w 1 fazie (2 fazie, 3 fazie) wynosiło: surowców – 3,3 p.p. (5,1 p.p., 1,8 p.p.), metali – 4,5 p.p. (18,4 p.p., 12,6 p.p.), maszyn i urządzeń – 1,2 p.p. (1,4 p.p., 4,1 p.p.), dóbr zaopatrzeniowych w 3. fazie – 2,2 p.p., dóbr spożywczych – 4,3 p.p. (5,3 p.p., 2,0 p.p.). Takie zmiany cen, które oparte są na danych rocznych, nie pozwalają w pełni potwierdzić tezy ekonomistów szkoły austriackiej, iż ceny dóbr na etapach bardziej oddalonych o konsumenta, spadają w ujęciu względnym w stosunku do cen dóbr znajdujących się na etapach mniej oddalonych o konsumenta oraz są bardziej dynamiczne. Najbardziej zaskakujące są zmiany cen surowców. W każdej analizowanej fazie ich średnioroczne ceny wzrastały w ujęciu absolutnym, a wzrosty te charakteryzowały się największą dynamiką.

Wykres 7. Wskaźniki cen w spadkowych okresach cyklu w latach 2000–2009



Źródło: obliczenia własne na podstawie *Biuletyn Statystyczny* (2001–2010), GUS, Warszawa oraz www.stat.gov.pl.

Zgodnie z teorią cyklu szkoły austriackiej, w okresie dekonunktury zmiany cen dóbr na poszczególnych etapach, powinny tworzyć opisaną w opracowaniu strukturę cen. Na Wykresie 7 przedstawiono zmiany cen kategorii, które tworzą szczegółową strukturę produkcji, w trzech fazach spadkowych cyklu koniunkturalnego

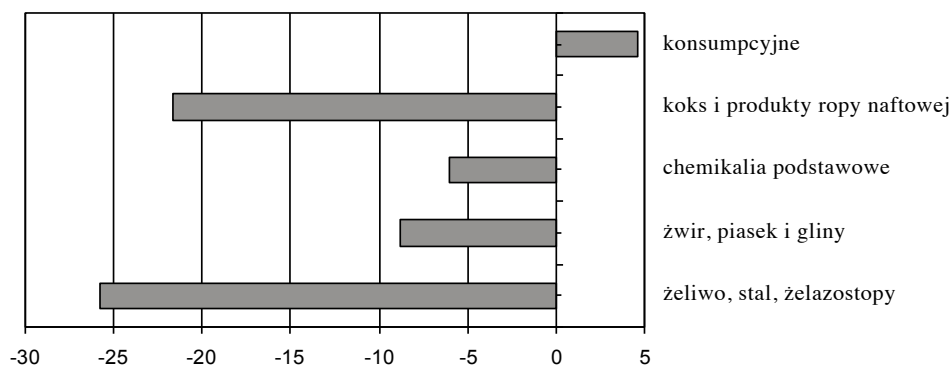
w polskiej gospodarce. Analiza zmian cen w całej fazie lat 2000–2002 wykazała, iż tylko dynamika cen surowców nie była zgodna ze stanowiskiem *Austriaków*. Ceny surowców wzrosły wówczas o 9,0%, a ceny artykułów spożywczych wzrosły o 7,2%. Natomiast w fazach lat 2004–2005 i 2008–2009 występowały dwie kategorie, których dynamika cen była sprzeczna ze strukturą cen w okresie spadku postulowaną przez ekonomistów szkoły austriackiej. W obu fazach absolutnie i względnie najdynamiczniej wzrosły ceny surowców, chociaż absolutnie i względnie powinny spaść najbardziej. W 2 fazie wzrosły o 5,3%, a w 3 fazie aż o 17,4%.

Kategoria „surowce” reprezentuje sekcję PKD „górnictwo i wydobywanie”. Większą część tej sekcji wytwarza dział „wydobywanie węgla kamiennego i węgla brunatnego”. Dlatego ma on również największy wpływ na kształtowanie się cen surowców. Podstawową przyczyną wysokiej dynamiki wzrostu cen tej kategorii jest niewielkie urynkowienie sektora górniczego w Polsce. Kopalnie mają pozycję prawie monopolistyczną w sprzedaży węgla. Pozwala im to, nawet w okresach dekonunktury, w dużym stopniu narzucać odbiorcom ceny. Są one ustalane w oparciu o koszty produkcji, o których w głównej mierze decyduje fundusz wynagrodzeń górników. Siła przetargowa związków zawodowych w polskim górnictwie pozwala im osiągać każdego roku znaczący wzrost płac nominalnych. Dlatego ceny surowców w Polsce wzrastają niezależnie od tego, czy w gospodarce występuje faza wzrostowa, czy spadkowa. Ważna była także cena węgla na rynku światowym w tych okresach. W całej fazie 1 pozostała ona na podobnym poziomie. W 2001 roku wystąpił jej wzrost, a w 2002 roku spadek (Grudziński 2004). Natomiast na końcu 2 i 3 fazy spadkowej cena węgla na rynku międzynarodowym była niższa niż na ich początku. Szczególnie silny spadek wystąpił w latach 2008–2009 (Grudziński 2011). Oznacza to, iż wówczas czynniki krajowe przeważały na zagranicznymi.

Drugą kategorią, której w 2 i 3 fazie dynamika cen była sprzeczna ze strukturą cen w okresie spadku postulowaną przez ekonomistów szkoły austriackiej, była produkcja maszyn i urządzeń. W 2 fazie wystąpił absolutny spadek, ale względny, w stosunku do zmian cen artykułów spożywczych, wzrost cen. Natomiast w 3 fazie istniał jednocześnie wzrost absolutny i względny. W tym okresie przyczyn absolutnego wzrostu cen maszyn i urządzeń, należy szukać przede wszystkim w zwiększonych wydatkach na rozbudowę technicznych zdolności przedsiębiorstw. Wyższy popyt pojawił się w czasie absolutnego spadku produkcji tej branży w 2009 roku o prawie 8% (*Biuletyn Statystyczny* 2010). Wyższy popyt i niższa podaż zawsze prowadzi do wzrostu cen. Inną ważną przyczyną jest zawsze postęp techniczny. Prowadzi to do powstawania coraz bardziej skomplikowanych maszyn i urządzeń. Są one także coraz droższe. Mimo tego przynoszą korzyści przedsiębiorstwom. Wzrost ich wydajności prowadzi do obniżenia jednostkowych kosztów używania urządzeń technicznych. Trzecią z kolei przyczyną była większa konkurencyjność na rynkach światowych polskich firm wytwarzających maszyny.

W okresie dekoniunktury przedsiębiorcy w wielu krajach poszukują tańszych, ale akceptowalnych technicznie, maszyn i urządzeń. Umożliwiło to polskim firmom wynegocjowanie wyższych cen swoich produktów. Roczny wzrost cen eksportowanych maszyn i urządzeń w trzecim kwartale 2009 roku przekroczył 20% (*Ceny w gospodarce narodowej* 2009).

Wykres 8. Zmiany cen produktów w spadkowej fazie cyklu w latach 2008–2009 w %



Źródło: obliczenia własne na podstawie *Ceny w gospodarce narodowej* (2009–2010), GUS, Warszawa.

Teoria cyklu koniunkturalnego szkoły austriackiej podkreśla, iż szczególnie dynamicznie, w porównaniu z cenami dóbr konsumpcyjnych, spadają ceny dóbr wytwarzanych na początkowych etapach struktury produkcji, które później wykorzystywane są przez przedsiębiorstwa na etapach bliższych konsumenta. W Polsce wzrost cen kategorii „surowce” spowodowany był wzrostem cen węgla. Jednak ceny innych produktów, które są najbardziej oddalone od konsumenta, w fazie spadkowej zmniejszały się w ujęciu absolutnym i względnym. Dynamikę cen tych surowców przedstawiono na Wykresie 8. Ze względu na brak dostępności danych o cenach wszystkich dóbr przedstawiono tylko zmiany cen w 3 fazie spadkowej. W tym okresie ceny wszystkich przedstawionych produktów spadały, przy absolutnych wzrostach cen towarów i usług konsumpcyjnych. Z surowców najbardziej spadły ceny koksu oraz produktów rafinacji ropy naftowej (o 21,7%). W fazie lat 2000–2002 ceny tych produktów spadły o 13,1% (*Ceny w gospodarce narodowej* 2002–2003). Dynamicznie zmniejszyły się także ceny produktów, które są bezpośrednimi efektami wykorzystania surowców. Ceny żeliwa, stali i żelazostopów spadły o 25,8%.

5. Zakończenie

W gospodarce po fazie ekspansji następuje faza dekoniunktury. Według ekonomistów szkoły austriackiej jest to okres, w którym przedsiębiorstwa muszą dokonać korekty poczynionych inwestycji opartych na błędnych informacjach. W tym czasie tempo zachodzących procesów jest odwrotnością tego, co działo się w okresie dobrej koniunktury. Dotyczy to również cen dóbr i usług. Następuje zmiana struktury cen w gospodarce. Dynamika cen zależy od stopnia oddalenia sektora, w którym wytwarzane są produkty, od konsumenta. Największą dynamiką spadków charakteryzują się ceny towarów znajdujących się na początkowych etapach wytwarzania, a więc surowce i metale. Natomiast, zgodnie ze starszą wersją teorii szkoły austriackiej, najmniej spadają ceny nietrwałych dóbr konsumpcyjnych. We współczesnej wersji teorii tej szkoły ceny dóbr konsumpcyjnych wzrastają w ujęciu absolutnym. Najważniejsze są jednak względne zmiany cen.

Przeprowadzone w opracowaniu badania zmian cen w polskiej gospodarce nie pozwalają jednoznacznie pozytywnie zweryfikować postawionej we wstępie hipotezy, mówiącej, że w spadkowej fazie cyklu koniunkturalnego ceny dóbr wytwarzanych w sektorach najbardziej oddalonych od konsumenta spadają w stosunku do cen towarów konsumpcyjnych. Duża część analiz potwierdza tę hipotezę. Jednak są takie, które jej przeczą. Świadczy to skomplikowanym procesie kształtowania się cen w gospodarce, na który wpływa wiele czynników. W artykule zasugerowano racjonalne przyczyny występowania tych niezgodności z teorią szkoły austriackiej.

Następujące obserwacje były zgodne z przyjętą hipotezą: (1) względny spadek cen nakładów inwestycyjnych w stosunku do cen dóbr konsumpcyjnych w fazach spadkowych lat 2000–2002 i 2004–2005; (2) najniższe, w każdym okresie dekoniunktury, średnioroczne wzrosty cen nakładów inwestycyjnych; (3) największe absolutne i względne spadki cen metali we wszystkich fazach spadkowych cyklu; (4) dynamiczne spadki w ujęciu absolutnym cen wielu surowców w okresie gorszej koniunktury lat 2008–2009.

Sprzeczne z postawianą hipotezą były niniejsze fakty: (1) odwrotna niż mówi teoria szkoły austriackiej struktura dynamiki cen nakładów inwestycyjnych, produkcji sprzedanej przemysłu oraz dóbr i usług konsumpcyjnych w ostatniej fazie spadkowej; (2) najbardziej dynamiczne, we wszystkich całych okresach dekoniunktury oraz w ujęciu średniorocznym, absolutne i względne wzrosty ceny surowców; (3) względny wzrost cen maszyn i urządzeń w stosunku do cen artykułów spożywczych w spadkowych fazach lat 2004–2005 oraz 2008–2009.

Bibliografia

- Anderson B.M., (1979), *Economics and the Public Welfare: A Financial and Economic History of the United States 1914–1946*, Indianapolis: Liberty Press.
- Anderson W.L. (2009), *Say's Law and the Austrian Theory of the Business Cycle*, „Quarterly Journal of Austrian Economics” vol. 12, nr 2, s. 47–59.
- Barczyk R. (2000–2001), *Metodologiczne problemy diagnozowania współczesnych wahań koniunkturalnych*, „Polityka Gospodarcza”, nr 5–6, s. 43–58.
- Barczyk R., Kąsek L., Lubiński M., Marczewski K. (2006), *Nowe oblicza cyklu koniunkturalnego*, Warszawa: PWE.
- Barczyk R., Lubiński M. (2009), *Dylematy stabilizowania koniunktury*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu w Poznaniu.
- Basse T. (2006), *An Austrian version of the Lucas critique*, „Quarterly Journal of Austrian Economics”, vol. 9, nr 1, s. 15–26.
- Biuletyn Statystyczny* (2001–2010), Warszawa: GUS.
- Bismans F., Mougeot C. (2009), *Austrian business cycle theory: Empirical evidence*, „Review Austrian Economics” vol. 22, nr 3, s. 241–257.
- Brzoza-Brzezina M. (2011), *Polska polityka pieniężna. Badania teoretyczne i empiryczne*, Warszawa: C.H. Beck.
- Burns A.F., Mitchell W.C. (1946), *Measuring Business Cycles. Studies in Business Cycles*, New York: NBER.
- Caves R.E., Frankel J.A., Jones R.W. (1998), *Handel i finanse międzynarodowe*, Warszawa: PWE.
- Ceny w gospodarce narodowej* (2001–2010), Warszawa: GUS.
- Cochran J.P. (2011), *Hayek and the 21st Century Boom-Bust and Recession-Recovery*, „Quarterly Journal of Austrian Economics” vol. 14, nr 3, s. 263–287.
- Drozdowicz-Bieć M. (2012), *Cykle i wskaźniki koniunktury*, Warszawa: Poltext.
- Estey J.A. (1959), *Cykle koniunkturalne*, Warszawa: PWG.
- Fic T. (2009), *Cykl koniunkturalny w Polsce. Wnioski z modeli Markowa*, „Ekonomista” nr 1, s. 49–66.
- Fisher I. (1930), *The Theory of Interest*, New York: Macmillan.
- Friedman M., Schwartz A.J. (1963a), *A monetary history of the United States 1867–1960*, Princeton: Princeton University Press.
- Friedman M., Schwartz A.J. (1963b), *Money and Business Cycles*, „Review of Economics and Statistics”, vol. 45, nr 1, s. 32–78.
- Garrison R.W. (2001), *Time and Money. The Macroeconomics of Capital Structure*, London–New York: Routledge.
- Godłów-Legiędź J. (1992), *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Warszawa: PWN.
- Gradzewicz M., Growiec J., Hagemeyer J., Popowski P. (2010), *Cykl koniunkturalny w Polsce – wnioski z analizy spektralnej*, „Bank i Kredyt” nr 41(5), s. 41–76.

- Grudziński Z. (2011), *Analiza cen węgla energetycznego na rynkach międzynarodowych z wykorzystaniem elementów analizy technicznej*, „Przegląd Górniczy” vol. 67, nr 1–2, s. 51–57.
- Grudziński Z. (2004), *Produkcja i ceny węgla energetycznego w świecie*, „Polityka Energetyczna” vol.7, zeszyt specjalny.
- Hayek F.A. von (1967, pierwsze wyd. 1931), *Prices and Production*, New York: Augustus M. Kelley Publishers.
- Hayek F. A. von (1975, pierwsze wyd. 1939), „*Profits, Interest and Investment and Other Essays on the Theory of Industrial Fluctuations*, Clifton: Augustus M. Kelley Publishers.
- Huerta de Soto J. (1998), *The Ongoing Ethodenstreit of the Austrian School*, „Journal des Economistes et des Etudes Humaines” vol. 8, nr 1, s. 75–113.
- Huerta de Soto J. (2009), *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Warszawa: Instytut Ludwika von Misesa.
- Hughes A.M. (1997), *The Recession of 1990: An Austrian Explanation*, „Review of Austrian Economics” vol. 10, nr 1, s. 107–123.
- Jędruchiewicz A. (2013), *Struktura cen w polskim cyklu gospodarczym. Faza wzrostu*, „Bank i Kredyt”, nr 44(1), s. 99–118.
- Keeler J.P. (2001), *Empirical evidence on the Austrian business cycle theory*, „Review of Austrian Economics” vol. 14, nr 4, s. 331–351.
- Kokoszczyński R. (2004), *Współczesna polityka pieniężna w Polsce*, Warszawa: PWE.
- Kryzys finansowy i jego skutki dla krajów na średnim poziomie rozwoju* (2011), A. Wojtyła (red.), Warszawa: PWE.
- Kwaśnicki W. (2009), *Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych?*, „Studia Ekonomiczne” nr 3–4, s. 239–254.
- Luther W.J., Cohen M. (2014), *An Empirical Analysis of the Austrian Business Cycle Theory*, „Atlantic Economic Journal” nr 42, s. 153–169.
- Mills F.C. (1936), *Prices in Recession and Recovery*, New York: NBER.
- Mises L. von (2007), *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Warszawa: Instytut Ludwika von Misesa.,
- Mises L. von (2012, pierwsze wyd. 1912), *Teoria pieniądza i kredytu*, Warszawa: Fijorr Publishing.
- Mulligan R. F. (2006), *An empirical examination of Austrian business cycle theory*, „Quarterly Journal of Austrian Economics” vol. 9, nr 2, s. 69–93.
- Polityka pieniężna* (2011), Sławiński A. (red.), Warszawa: C.H. Beck.
- Przychodzeń W. (2011), *Wahania cykliczne dynamiki PKB w Polsce w latach 1989–2009*, „Ekonomista” nr 2, s. 275–282.
- Puchalska K. (2012), *Kryzys gospodarczy a napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej w czasach kryzysu*, Woźniak M.G. (red.), z. 24, s. 93–103.
- Ricardo D. (1957, pierwsze wyd. 1817), *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Warszawa: PWN.

- Robbins L. (1934), *The Great Depression*, London: Macmillan.
- Rocznik Statystyki Międzynarodowej (2012), Warszawa: GUS.
- Rothbard M.N. (1992), *The Present State of Austrian Economics*. Dostępne na: https://mises.org/sites/default/files/The%20Present%20State%20of%20Austrian%20Economics_2.pdf.
- Rothbard M.N. (2000), *America's Great Depression*, Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard M.N. (2008), *Ekonomia wolnego rynku*, vol. 3, Chicago–Warszawa: Fijorr Publishing.
- Roubini N., Mim S. (2011), *Ekonomia kryzysu*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Skousen M. (1990), *The Structure of Production*, New York: NYU Press.
- Skousen M. (2011), *Struktura produkcji. Gięda, kapitał, konsumpcja*, Warszawa: Fijorr Publishing.
- Sławiński A. (2009), *Przyczyny globalnego kryzysu bankowego*, w: *Nauki społeczne wobec kryzysu na rynkach finansowych*, Osiński J., Sztaba S. (red.) Warszawa: SGH.
- Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P. (1998), *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Warszawa: WN PWN.
- Strategia polityki pieniężnej po 2003 r.* (2003), Warszawa: NBP.
- Szymański W. (2009), *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Warszawa: Difin.
- Tempelman J.H. (2010), *Austrian Business Cycle Theory and the Global Financial Crisis: Confessions of Mainstream Economist*, „Quarterly Journal of Austrian Economics” vol. 13, nr , s. 3–15.
- White L.H. (1984), *The Methodology of the Austrian School Economists*, Auburn: The Ludwig von Mises Institute.
- Współczesna polityka pieniężna* (2008), Przybylska-Kapuścińska W. (red.), Warszawa: Difin.
- Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, Przebieg, Skutki* (2009), Bednarczyk J., Bukowski S., Misala J. (red.), Warszawa: CeDeWu.pl.
- Wainhouse C.E. (1982), *Hayek's Theory of the Trade Cycle: The Evidence from the Time Series*, rozprawa doktorska, New York: New York University.
- Wojtyna A. (2004), *Szkice o polityce pieniężnej*, Warszawa: PWE.
www.nbp.pl
www.sgh.waw.pl/instituty/irg/aktualnosci/przemysl
www.sgh.waw.pl/instituty/irg/wyniki_badan/
www.stat.gov.pl
- Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2008 roku* (2010), Warszawa: Narodowy Bank Polski.

The Price Structure in the Polish Business Cycle. The Downward Phase

Abstract

The purpose of this paper is to verify hypothesis derived from the theory of the Austrian School of Economics. It says that in the downward phase of the business cycle, the prices of goods produced in sectors which are remote in relation to consumers fall comparing to the prices of the consumption goods.

Conducted research of price variations in the Polish economy provided no grounds for positive, unambiguous verification of this hypothesis. The list of observations confirming the hypothesis involves: (1) a relative decline in investment outlays' prices comparing to the prices of consumption goods in the downward phase of the cycles in 2000–2002 and 2004–2005, (2) the lowest annual average increases of investment outlays' prices, (3) the largest decreases in metal prices in all downward stages, (4) dynamic decrease in prices of many raw materials in years 2008–2009.

The following variations, however, are contrary to the hypothesis: (1) contrary to the thesis of the Austrians, structure of the dynamics of prices of capital goods, industrial production and consumer goods in the last downward phase, (2) the most dynamic growth in prices of raw materials, (3) the relative increase in prices of machinery and equipment in relation to food prices in the first two downward phases.

Keywords: Austrian school, monetary policy, relative prices, downward phase of the cycle, production structure

JEL Codes: E31, E42, E52

DOI: <http://dx.doi.org/10.17451/eko/40/2015/48>

